

OLDBOY

REŻYSERIA

Park Chan-wook

W KINACH OD 8 PAŹDZIERNIKA 2004

DYSTRYBUCJA W POLSCE



GUTEK FILM

ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, 636 25 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl <http://www.gutekfilm.com.pl>

reżyseria

Park Chan-wook

scenariusz

Hwang Jo-yun

Lim Joon-hyung

Park Chan-wook

na podstawie komiksu "Old Boy"

Tsuchiya Garon, Minegishi Nobuaki

zdjęcia
Jung Jung-hoon

muzyka
Cho Young-wuk

montaż
Kim Sang-bum

dźwięk
Lee Seong-chul

scenografia
Ryu Seong-hie

kostiumy
Cho Sang-kyung

występują

Choi Min-sik	Oh Dae-su
Yoo Ji-tae	Lee Woo-jin
Gang Hye-jung	Mido
Chi Dae-han	No Joo-hwan
Oh Dal-su	Park Cheol-wong
Lee Seung-shin	Yoo Hung-ja
Kim Byoung-ok	strażnik
Yoon Jin-seo	Lee Soo-ah
Lee Dae-yun	żebrak
Oh Tae-guyng	samobójca

producent
Kim Dong-joo

kierownik produkcji
Kim Jang-wook

film wyprodukowany przez
Show East, Egg Films

Korea Południowa
rok produkcji: 2003
czas trwania: 119 min
kolor – Dolby SRD – Cinemascope 2.35:1

nagrody:
Grand Prix Cannes 2004

„Ten film jest bardziej tarantinowski od wszystkiego, co sam nakręciłem” – Quentin Tarantino po pokazie na festiwalu w Cannes

Pewnego dnia w 1988 roku Oh Dae-su prowadzący zwyczajne życie z żoną i malutką córeczką zostaje porwany i uwięziony. W celi, w której się znajduje jego jedynym łącznikiem ze światem jest telewizor. To właśnie z telewizji dowiaduje się, że jego żona została brutalnie zamordowana, a on sam jest głównym podejrzanym. Z biegiem czasu zaczyna spisywać wszystkie swoje czyny, które mogły skrzywdzić innych ludzi: „Zraniłem tyle osób... Jestem pewien, że jedną z nich jest człowiek, który mnie uwięził i zamordował moją żonę...”. Od tej pory zaczyna przyzwyczajać się do ciemności panującej w celi, ćwiczy ciało i umysł. Obiecuje sobie zemstę na tym, kto zniszczył jego szczęśliwe życie. Gniew pozwala mu przetrwać każdy kolejny dzień.

Pewnego dnia 15 lat później, w 2003 roku, budzi się na wolności. Ale to nie koniec jego udręki. Od przypadkowo spotkanego mężczyzny dostaje portfel pełen pieniędzy i telefon komórkowy. Wkrótce dzwoni do niego człowiek podający się za tego, który trzymał go w zamknięciu. Proponuje mu grę: Dae-su ma 5 dni na odkrycie, kto i dlaczego zamienił jego życie w koszmar.

Reżyser o filmie:

Old Boy, tak jak poprzedni mój film, to historia o zemście. Te dwa obrazy mogą wydawać się podobne, ale w Old Boy chciałem pokazać pozytywną stronę zemsty, tę, która pozawala ludziom na katharsis.

Z jednej strony mamy porządek naszych uczuć i instynktów, które czynią z nas niejednokrotnie ludzkie bestie. Z drugiej strony, właśnie jako ludzie a nie zwierzęta – ponosimy odpowiedzialność za wszystko, co uczyniliśmy; to dlatego jeden z bohaterów filmu powtarza: „i ziarnko piasku, i kamień - tak samo toną w wodzie”. I właśnie zemsta jest w takiej tragicznej sytuacji wyboru między dwiema stronami człowieka jedynym narzędziem, które może wprowadzić równowagę, połączyć porządek instynktownej agresji z porządkiem odpowiedzialności za czyny.

W dzisiejszych czasach odczuwamy gniew silniej niż kiedykolwiek w przeszłości, ponieważ nie możemy go okazywać. Jeśli społeczeństwo zabrania nam okazywania i radzenia sobie z nienawiścią i agresją, to zemsta będzie coraz częściej przekleństwem naszego życia.

Głosy prasy

Mistrzowsko zrealizowane, szarżujące fabularnymi zaskoczeniami kino rozrywkowe, a jednocześnie tragikomiczna przypowieść odwołująca się w równym stopniu do greckich mitów, starożytnych oraz szekspirowskich dramatów jak i azjatyckiego kina walki. Przypowieść o iluzji zemsty i dusznej egzystencji bezbronnej wobec fatum - przeszywająca, nieco demoniczna, niejednoznaczna.

Paweł Felis, „Gazeta Wyborcza”

Była już najwyższa pora, aby Park Chan-wook znalazł się w konkursie w Cannes. To jeden z najbardziej fascynujących reżyserów kina akcji, jakiego znam.

Quentin Tarantino w wywiadzie dla „Variety”

Park Chan-wook to jeden z najlepszych przedstawicieli nowego stylu, jakiego uczymy się od Koreańczyków: kombinacja wyrafinowanych środków kina artystycznego i czysto komercyjnego warsztatu kina gatunkowego, silny emocjonalny przekaz orbitujący gdzieś pomiędzy horrorem, grecką tragedią i absurdem.

Steve Rose, „The Guardian”

Rozmowa z reżyserem

Lubi pan mangę? Jak odkrył Pan komiks wykorzystany w filmie „Old Boy” i co Pan w nim zmienił dla potrzeb adaptacji filmowej?

Bardzo cenię mangę japońską, ale nie jestem jej wielkim fanem. To Bong Joon-ho, reżyser *Memories of Murder*, poradził mi bym przeczytał komiks „Old Boy”. Zrobiłem to, nie myśląc zupełnie o kręceniu jakiegokolwiek filmu. Dopiero gdy producent przyszedł do mnie z tą historią, przeczytałem „Old Boya” ponownie, tym razem patrząc na wszystko pod innym kątem. Zaczniemy od tego, że w filmie zupełnie zmieniłem motyw zemsty. W rezultacie nie ma tam właściwie ani jednej sceny mocno powiązanej z tymi w mandze. Punktami zbieżnymi w filmie i w mandze są więzienie, historia mężczyzny, który wychodzi na wolność, i to, że bohater negatywny nie kryje się właściwie przed swoim wrogiem.

Kiedy zaczął się Pan interesować pisaniem scenariuszy?

Kiedy byłem na studiach próbowałem adaptować powieści dla telewizji, licząc na jakiś zarobek. Nic nie sprzedałem, ale myślę, że to był właśnie ten początek. W Korei tak naprawdę nie mamy dobrych scenarzystów i reżyserzy muszą sami pisać sobie scenariusze. Dlatego właśnie ja to robię... Praca krytyka była również zabawna, ale prawdę mówiąc, robiłem to by móc jeść. Teraz mogę żyć bez pisanie recenzji...

Pomimo pewnych różnic w stylu trzy ostatnie Pana filmy opowiadają o ludzkich dramatach i mają pesymistyczną wymowę. Zgodzi się Pan z tym stwierdzeniem?

Wyrażenie „dramaty ludzkie” wydaje mi się trochę niejasne. Czy istnieją filmy, które nie są „dramatami ludzkimi”? Ale to prawda, że wszystkie te filmy mają pesymistyczną wymowę.

Myślę, że robię takie filmy, ponieważ jestem zbyt optymistyczny w codziennym życiu... A jeśli chodzi o film *Old Boy* to można jego zakończenie interpretować na wiele sposobów. Jak kto woli...

Dlaczego *Old Boy* to kolejny po poprzednim, *Sympathy for Mr. Vengeance*, film o zemście?

Zemsta to najpopularniejszy motyw pisarski, pojawia się w starożytnych mitach i we współczesnych opowiadaniach. To ciekawe, bo każdy człowiek pragnie odwetu, ale jednocześnie nie może tego ujawniać, to tabu. Jeśli zemsta w *Sympathy for Mr. Vengeance* jest zła i niszczy wszystko, to w *Old Boy* można ją rozpatrywać jako dobrą i konieczną dla zdrowia psychicznego bohaterów. Początkowo motyw starcia dwóch mężczyzn i odwetu może wyglądać podobnie w jednym i drugim filmie, ale one bardzo różnią się od siebie. *Sympathy for Mr. Vengeance* pokazuje, że zemsta jest zła dla psychiki, ale *Old Boy* udowadnia, że może być dla niej zbawienna. Ale chcę powiedzieć, że zemsta nie jest właściwie już tematem tego filmu. Prawdziwym tematem jest ocalenie.

Manipulacje, którym podlega Oh Dae-su przypomina trochę zabieg z filmu *Gra Davida Finchera*. Czy ten film miał na Pana jakiś wpływ?

Widziałem go, ale nie sądzę by jakoś na mnie wpłynął. Nie podobał mi się. Po chwili zastanowienia dochodzę jednak do wniosku, że jest tu coś wspólnego i dosyć ważnego. Zwykle w kinie ludzie bogaci są otoczeni pochlebcami i pasożytami. Ale w filmie Finchera było inaczej. Co więcej, powiedziałem kiedyś, że to był jedyny ciekawy wątek w tym filmie. Być może to wykorzystałem w filmie *Old Boy*? Nie ma innych reżyserów czy filmów, które jakoś na mnie oddziaływały. Gdy przeczytałem scenariusz, zagłębiłem się w dziełach Sofoklesa i Carla Gustawa Junga.

Sceny przemocy z filmu *Old Boy* przypominają te z *Sympathy for Mr. Vengeance*. Który z tych dwóch filmów jest według Pana bardziej drastyczny?

Sceny przemocy w filmie *Old Boy* są bardzo ograniczone. Porównajcie scenę ze ściętnem Achillesa w *Sympathy for Mr. Vengeance* z tą, w której Dae-soo odcina sobie język w *Old Boy*. W tym ostatnim kamera zwrócona jest na oczy Choi Min-sika, a następnie na jego ręce. A więc nie widzimy jego języka. Wielu widzów jest przerażonych, że go ujrzy i zakrywa sobie twarz – wierzą, że widzieli język w czasie odcinania! To bzdura!

Co sądzi pan o przemocy w kinie koreańskim?

Nie mam żadnej ogólnej myśli na ten temat, ponieważ niewiele filmów widziałem. Ale w Korei, gdzie posiadanie broni jest całkowicie zakazane, jest właściwie niewyobrażalne, by popełnić morderstwo przy pomocy pistoletu. Moim zdaniem to właśnie dlatego bohaterowie filmów walczą zazwyczaj twarzą w twarz, przy użyciu noży czy też pięści. Nie wiem czy mogę użyć takiego wyrażenia, ale taka przemoc wydaje mi się bardziej ludzka. Ale być może w oczach zachodniej widowni jest dużo ostrzejsza, jeszcze bardziej bezpośrednia.

Jak poznał Pan Choi Min-sika?

Cechą charakterystyczną przemysłu filmowego w Korei jest to, że wszyscy widujemy się bardzo często i łatwo zbliżamy się do siebie. Nie byłoby przesadą, gdybym powiedział, że znam wszystkich reżyserów i wszystkich aktorów koreańskich. Bardzo spodobała mi się gra Choi Min-sika w filmach *N.3* i *Failan*. Powiedziano mi także, że jemu podobał się film *Sympathy for Mr. Vengeance*. Producent *Old Boya* powiedział Choi Min-sikowi, że zamierzam zrealizować ten film, jeszcze zanim sam zaakceptowałem ten pomysł. Mnie natomiast okłamał, że Choi Min-sik zgodził się w nim zagrać. Był naprawdę podły, jeśli chodzi o manipulacje, których się dopuścił.

Jak powstawała niesamowita scena z jedzeniem ośmiornicy w restauracji?

Dla Choi Min-sika zjedzenie żywej ośmiornicy było naprawdę trudne. Ale takie fizyczne cierpienie nie jest niczym dziwnym dla aktorów w Korei. Gdy ktoś gratuluje mu tej sceny odpowiada „To nic. Po chwili przyzwyczałem się. Znacznie trudniejsze było dla mnie porozumienie się z moim partnerem, bez użycia słów”.

Dlaczego wybrał Pan Yoo Ji-tae i Gang Hye-jung?

Wybór Yoo Ji-tae był wynikiem poszukiwań aktora, który wyglądałby jak najłagodniej. Gang Hye-jung została wybrana z pomiędzy trzystu aktorek w czasie castingu. W czasie przesłuchań pomagali mi reżyser Kim Jee-woon (*A Tale of Two Sisters*) i aktor Sol Kyung-gu (*Oasis*). Wszyscy byliśmy zgodni co do wyboru.

Jaki był budżet tego filmu i jak długo trwało jego powstawanie?

Budżet wynosił 3 100 000 000 wonów (około 3 milionów dolarów), nie licząc kosztów promocji. To zdecydowanie duży budżet. Od czasu napisania scenariusza do zakończenia post-produkcji minął mniej więcej rok.

Film *Sympathy for Mr. Vengeance* zawierał w sobie wiele momentów ciszy. W *Old Boy* muzyka jest wszechobecna. Skąd taki decyzja?

W poprzednim filmie próbowałem stworzyć bardzo minimalistyczny nastrój. W *Old Boy* skupiłem się bardzo na warstwie estetycznej. Jeśli mówimy już o muzyce to w filmie pojawiają się fragmenty walców, tango, techno etc. Bez wątplenia muzyka jest obecna w tym obrazie, który ukazuje czas, płynący bez ustanku do przodu. Po chwili namysłu dochodzę do wniosku, że traktuję pytania o czas i pamięć w sposób podobny do tego, jak robi to Sergio Leone. W czasie zdjęć często powtarzałem sobie: „to właściwie przypomina western”.

Jakie są Pana kolejne projekty?

Jestem w trakcie pisania czegoś, co wykorzystam w filmie *Three, Monster*, który powstaje we współpracy twórców z Korei, Japonii i Hong Kongu. Najprawdopodobniej zostanie ukończony w sierpniu 2004 roku. Powiedziano mi, że Takashi Miike już ukończył swoją część. Niewiele wiem o tej, która powstaje w Hong

Kongu. Jeśli chodzi o mój kolejny film pełnometrażowy to waham się pomiędzy dwoma projektami. Jeden z nich to film o wampirach, drugi o zemście. Dopiełniłby on moją trylogię poświęconą temu tematowi. Opowiadałby o zemście dojrzałej kobiety. Napisałem już oba scenariusze, teraz pozostaje mi zdecydować, którym projektem zająć się najpierw. Mam również kolejny projekt w głowie. Myślę, że będą to filmy polityczne...

SYLWETKI TWÓRCÓW

Park Chan-wook

Urodzony 23 sierpnia 1963 roku w Seulu Park Chan-wook był w czasach licealnych przykładnym i zdolnym uczniem. I to właśnie pod koniec tamtego okresu przeżywa pierwszy szok związany z kinem – *Zawrót głowy* Alfreda Hitchcocka sprawia, że postanawia zostać reżyserem. Jednak wcześniej ten młody człowiek decyduje się zostać krytykiem sztuki i kończy filozofię na uniwersytecie katolickim w Sogan. Fascynacja kinem skłania go do utworzenia studenckiego klubu filmowego „Club Movie Gang”. Ta sama fascynacja prowadzi go również w stronę kamery filmowej. Od 1988 roku Park Chan-wook zaczyna pracę w przemyśle filmowym – trafia na sam dół drabiny filmowej kariery. Kolejne, coraz bardziej skomplikowane zadania - praca przy filmie Yoo Young-jina *Kkamdong* - wykonywał u boku Kwaka Jae-yonga (przyszły twórca filmu *My Sassy Girl*) w czasach, gdy ten był asystentem reżysera. Kiedy na początku lat 90. Kwak Jae-yong rozpoczął pracę jako reżyser, Park Chan-wook został jego asystentem. Pracował również przy wielu innych projektach, by zapewnić sobie przeżycie. Była to m.in. firma zajmująca się sprowadzaniem do kraju zagranicznych filmów. Park Chan-wook tłumaczył je, opracowywał materiały informacyjne, zajmował się promocją. Zarobione w ten sposób pieniądze zainwestował w swój pierwszy film długometrażowy.

W roku 1992 Park realizuje film *The Moon Is... The Sun's Dream*. Jego akcja rozgrywa się w mieście Pusan (jedno z największych miast Korei Południowej) i opowiada historię fotografa, którego szefowi brat-gangster kradnie pieniądze a następnie ucieka wraz z ukochaną głównego bohatera. Pesymistyczny w swojej wymowie film to miejski dramat, w którym obserwujemy przestępstwa i prostytutkę. Dzieło to ponosi jednak frekwencyjną porażkę. Upłynie pięć lat, zanim młody twórca nakręci swój drugi film.

W międzyczasie zostaje krytykiem filmowym, pisze artykuły do gazet, bierze udział w programach radiowych i telewizyjnych. Komentuje dzieła innych reżyserów, ale cały czas marzy o nakręceniu czegoś własnego.

W roku 1997 otwiera się przed nim możliwość zrealizowania drugiego filmu pełnometrażowego. *Trio* to obraz, który zmierza bardziej w kierunku kina komediowego. Park Chan-wook jest współautorem scenariusza (razem ze swoim przyjacielem Lee Moo-young'iem, który stanie się odtąd jego stałym współpracownikiem). *Trio* opowiada o przygodach grupy wyrzutków (saksofonista, który sprzedaje swój instrument, osierocony kombatan, była zakonnica, która próbuje odzyskać swoje dziecko), próbującej za wszelką cenę zorganizować pieniądze, by uniknąć problemów z policją i gangsterami. Film ten jest z jednej strony zabawny, z drugiej zaś niezwykle wzruszający, za sprawą silnie zaznaczonego kontekstu społecznego. Pomimo, że *Trio* odnosi większy sukces frekwencyjny niż poprzedni film Parka, rezultaty są wciąż niezadowalające. Reżyser zaczyna wątpić czy kiedyś uda mu się zrealizować kolejny obraz. W czasie kolejnych miesięcy

odwiedza licznych producentów, by przekonać ich do swojego nowego scenariusza. To melancholijna historia, zatytułowana „Vengeance Is Mine”. Nikt jednak nie chce jej sfinansować.

Po dwóch latach braku aktywności filmowej Park Chan-wook po raz pierwszy próbuje swoich sił w filmie krótkometrażowym. Jego 26 minutowy film nakręcony na kamerze 35mm kwalifikuje się na festiwal w Clermont-Ferrand. Mowa o *Judgement*, historii inspirowanej dramatycznymi wydarzeniami w Seulu, 29 czerwca 1995 roku, kiedy nagle zapadł się pod ziemię ogromny, pięciopiętrowy sklep Samping. Zginęło wtedy 501 osób, a 937 zostało rannych. W swoim filmie Park pokazał egoizm i chciwość rodzin ofiar, walczących o dobra pozostawione przez zmarłych. Film jest ostrą krytyką kapitalizmu, którą możemy odnaleźć również w innych dziełach tego twórcy. Trochę później pojawia się kolejna szansa na nakręcenie filmu – Myung Films kupuje prawa do powieści Park Sang-yuna „DMZ” (tytuł nawiązuje do zdemilitaryzowanej strefy pomiędzy Koreą Południową i Północną istniejącą od 1953 roku) i proponuje Park Chan-wook’owi reżyserię. Dzięki temu rusza projekt *JSA: Joint Security Area*, z potężnym budżetem, którego większość pochłania konstrukcja słynnego „Mostu Bez Powrotu”, znajdującego się na granicy pomiędzy dwoma Koreami. Scenariusz do filmu, będącego thrillerem politycznym ze specyficzną narracją (składającą się z retrospekcji, przedstawiających sprawę z różnych punktów widzenia, w stylu podobnym do filmów *Rashomon* czy *Wściekłe psy*), powstał we współpracy ze scenarzystami Jung Sun-san’em i Kim Hyeon-seok’iem.

Park Chan-wook jednocześnie pisze scenariusze dla innych twórców. Razem z Lee Moo-young’iem tworzy scenariusz do filmu *The Anarchists* (2000) Yu Yon-sik’a. Opowiada on historię grupy Koreańczyków, którzy żyją w latach 20. w Szanghaju. Dokonują serii zamachów, by w ten sposób wystawić na próbę rząd swojego państwa. To znowu dzieło zaangażowane politycznie, w swojej formie zainspirowane filmem *Dawno temu w Ameryce*. W 2001 roku Lee Moo-young zajmuje się realizacją filmu *The Humanist* – czarnej komedii, w której syn bogatego biznesmena organizuje, wraz z dwójką przyjaciół, porwanie swojego ojca dla okupu. Scenariusz powstaje przy współpracy Park Chan-wooka.

Kilka miesięcy po premierze tego filmu, dwaj scenarzyści łączą swoje siły z trójką innych twórców, którymi są: Bae Chang-lo (*Last Witness*), Kwak Jae-yong (*My Sassy Girl*), Lee Young-jae (*Harmonium In My Memory*). Wspólnie tworzą wytwórnię EGG Films, która działać będzie pod kierownictwem producenta Ji Young-juna. EGG jest pierwszą firmą produkcyjną w Korei, która zatrudnia swoich twórców na umowę długoterminową (minimum sześć lat). Twórcy mają też zapewnioną dużą swobodę w działaniu, mogą tworzyć filmy bliskie ich sercom, zachowując niezależność. Pierwszy projekt EGG (wchodzi na ekrany w 2002 roku) powstaje w wyobraźni duetu stworzonego przez Park Chan-wooka i Lee Moo-Younga (film reżyseruje ten drugi). *A Bizarre Love Triangle* (znany też jako *Taekwon Girl*) jest komedią, w której role główne powierzone zostały Choi Kwang-Il (młodszy brat Choi Min-sika) i Kong Hyon-jin (*Volcano High*, *Conduct Zero*).

Niedługo przed tym filmem konkretyzuje się kolejny pomysł na film długometrażowy Park Chan-wooka. Projekt ten reżyser ma w sercu już od pięciu lat, a który może zrealizować dzięki sukcesowi filmu *JSA*. Film nosi tytuł *Sympathy for Mr. Vengeance* i jest mroczną historią porwania, które pociąga za sobą serię nieodwracalnych aktów przemocy. Obraz ten jest zarówno krytyką polityczną i społeczną, ale także thrillerem, w którym punktem wyjścia są znowu pieniądze (a właściwie ich brak).

To niezwykle kontrowersyjne dzieło budzi bardzo żywe reakcje, ale pomimo gry dwójki popularnych aktorów z JSA (Song Kang-ho i Shin Ha-kyun) zostaje odrzucone przez większość koreańskiej publiczności. Park zmienia tu swój sposób reżyserowania, jego praca staje się bardzo skomplikowana i wymagająca dbałości o najmniejsze szczegóły (od czasu filmu JSA Park Chan-wook zaczyna używać storyboardów we wszystkich swoich filmach). Pomimo braku akceptacji ze strony widowni koreańskiej, film ten odbija się szerokim echem na wielu festiwalach (Far East Film, L'Etrange Festiwal, Festiwal Filmów Sensacyjnych Cognac w 2003). To szokujące dzieło staje się natychmiastowym klasykiem.

W 2003 roku Park realizuje dzieło *N.E.P.A.L. (Never Ending Peace And Love)*, fragment całości zatytułowanej *If You Were Me*, projektu zainicjowanego przez Komisję Praw Człowieka w Korei, w którym na sześć różnych sposobów przedstawione zostaje zjawisko dyskryminacji. Zainspirowany prawdziwymi zdarzeniami, *N.E.P.A.L.* jest historią nepalskiej imigrantki, która wzięta za Koreankę, budzi się w szpitalu psychiatrycznym. Nie wie kim jest, przez co nie można jej w żaden sposób zidentyfikować. To po raz kolejny surowa krytyka społeczna, film który idealnie wpasowuje się w ciąg dzieł Park Chan-wooka.

Pomimo komercyjnej porażki filmu *Sympathy for Mr. Vengeance* Park Chan-wook jest bardziej niż zdeterminowany, by wyrazić to, co czuje i robić swoje filmy dokładnie tak jak chce. Wytwórnia EGG współprodukuje jego piąty film pełnometrażowy, będący adaptacją mangi Tsuchiya Garon i Minegishi Nobuaki. Upór opłaca się, ponieważ film *Old Boy* odnosi ogromny sukces w Korei.

Choi Min-sik – zagrał Oh Dae-su, mężczyznę więzionego bez powodu przez 15 lat.

Urodził się 27 kwietnia 1962 roku. W szkole średniej należał do grupy teatralnej „Root”, potem na uniwersytecie Dankook skończył wydział filmowo-teatralny. Zablysnął w *Shiri*, wyreżyserowanym przez Kang Jae-gyu, potem potwierdził swoją aktorską klasę w *Happy End*. Jest jednym z najbardziej znanych koreańskich aktorów. Uważa, że aktor jest podobny do szamana, który zmienia osobowość za każdym razem, gdy odprawia obrzęd. Sam również stosuje tę metodę w swojej pracy. Według niego Dae-su po 15 latach spędzonych w zamknięciu był jak „suchy pień” pozbawiony emocji, ale wypełniony pragnieniem zemsty. Gdy poznaje Mido, jego bohater, odzyskuje człowieczeństwo, „tak jak mech porasta na suchym pniu”.

Reżyser o aktorze: „Choi Min-sik ma cechy, którymi obdarzone były klasyczne gwiazdy filmowe. Chciałem podkreślić jego głos, który czyni go odpowiednim nawet do grania w sztukach szekspirowskich. Kładłem także nacisk na jego oczy, które pozostają pewne siebie bez względu na to, co mówi lub robi, oraz na rysy twarzy. Aby zaprezentować widzom jego głos, zdecydowałem się na narrację z offu, a żeby podkreślić jego oczy i zmarszczki na twarzy, używałem zbliżeń”.

Yoo Ji-tae – zagrał Lee Woo-jina, mężczyznę, który więził Dae-su przez 15 lat.

Po skończeniu wydziału filmowo-telewizyjnego na uniwersytecie Dankook, Yoo rozpoczął naukę w Graduate School of Advanced Visual Production na Chungang University. W szkole średniej zajmował się tańcem, ale odniósł kontuzję i zaczął pracować jako model. Zadebiutował w 1988 roku w filmie *Bye John*. Yoo mówi o swojej postaci, że „Lee wydaje się być silny, ale jest słaby, jednocześnie

wyrafinowany i płytki”. Przyznaje, że nie było mu łatwo pokazać tak złożoną postać. Ze względu na swój wygląd Yoo Ji-tae był idealnym aktorem do roli Lee Woo-jina.

Gang Hye-jung

Mido to młoda dziewczyna, która pracuje w japońskiej restauracji. Pewnego dnia zakochuje się w Dae-su i decyduje się mu pomóc w rozgrywce z Woo-jinem. Ale Woo-jin zna jej przeszłość.

Urodziła się 1 stycznia 1982 roku w Inchon. Skończyła wydział teatralny w Seoul Arts College. Wybrano ją z grupy 300 dziewcząt starających się o rolę Mido. Gang zagrała także w *Butterfly* w reżyserii Moon Seung-wooka i w 2001 roku otrzymała nagrodę dla najlepszej aktorki na Pucheon Int'l Fantastic Film Festival.

Wielokrotnie doceniana jako aktorka po raz kolejny potwierdziła swoje umiejętności aktorskie w *Old Boy*.